

## MISYJNY WYMIAR PEDAGOGII APOSTOLSKIEJ ŚW. MARII DE MATTIAS

Pedagogika św. Marii De Mattias nie zrodziła się „za stołem”, ale idee pedagogiczne czerpała ona z zetknięcia się z ówczesnym środowiskiem i uwarunkowaniami epoki, w której żyła. Badacze podkreślają, więc że podstawą jej pedagogiki nie był żaden system filozoficzny, ale przede wszystkim jej czynna odpowiedź na potrzeby społeczeństwa, wymagania religijne i moralne<sup>1</sup>.

Niezwykłość św. Marii De Mattias polegała na tym, że w tym co robiła, miała odwagę złamać ramy tradycji tak silnie utrwalonej w jej środowisku. Ona, kobieta pobudziła do życia działalność określaną jako typową w tamtych czasach dla mężczyzn. Maria gromadziła kobiety na spotkaniach, publicznie nauczała, przewodziła i ożywiała modlitwy, udzielała porady dziewczętom i matkom itp. W tamtych czasach działania Marii były niezwykle<sup>2</sup>.

Ukazując działalność apostolską św. Marii De Mattias, ukierunkowaną na rzecz promocji kobiety<sup>3</sup>, należy zwrócić uwagę na środowisko historyczne epoki, w której urodziła się i działała *dziewczyna z Vallecorsa*. W tym środowisku Maria czuła się wezwana do rozwijania różnego rodzaju działalności apostolskiej dla podniesienia moralności i religijności ludzi, czyniąc to szczególnie poprzez szkołę i różne formy nauczania kierowane przede wszystkim do kobiet.

### 1. Środowiska wzrostu Marii De Mattias

---

<sup>1</sup> E. Kurnatowska, *Działalność wychowawczo – pedagogiczna i formacyjna św. Marii De Mattias*, UKSW Instytut Pedagogiczny św. J. Bosko, Warszawa 2003, Bibl. UKSW

<sup>2</sup> A. Luisi, *Maria De Mattias: significato sociale di una presenza*, Bari 1985, s. 8.

<sup>33</sup> E. Moretti, *La catechista nell' epistolario della beata Maria De Mattias(1833-1849)*, Pontificioateneo Antoniano “Istituto Apostolico”, Roma 1974, maszynopis, tesi di licenza in Teologia, archiwum CIS; M. Lukacevic', *L'esperienza pedagogica e catechistica della beata Maria De Mattias*, Università Pontificia Salesiana, Facoltà di Scienze dell' Educazione, Struttura Dipartimentale di Pastorale Giovanile e Catechetica, Roma 1988, maszynopis, esercitazione per la licenza, archiwum CIS; F. Meleo, *L'Opera catechistica di Maria De Mattias attraverso le sue lettere*, Pontificia Università Gregoriana. Istituto di scienze religiose, Roma 1991, maszynopis, tesi di magistero, archiwum CIS; L. Giacomini, *La scuola popolare in Italia e il metodo educativo di Maria De Mattias*, Università Degli Studi Di Roma, Facoltà Di Lettere e Filosofia, Roma 1993, maszynopis, corso di laurea in pedagogia, archiwum CIS; G. Paola, *Maria De Mattias e l'apostolato nella scuola*, Pontificia Università Lateranense. Facoltà di Teologia, Roma 1994, maszynopis, archiwum CIS; S. Colacino, *Pedagogia e catechesi in Maria De Mattias*, Pontificia Università Lateranense. Facoltà di Teologia, Roma 1997, maszynopis, tesi di magistero, archiwum CIS; C. Haftarczyk, *Życie i działalność Marii De Mattias*. Papieski Fakultet Teologiczny. Wrocław 1998, maszynopis pracy magisterskiej, APW; E. Kurnatowska, *Działalność wychowawczo – pedagogiczna i formacyjna św. Marii De Mattias*, UKSW Instytut Pedagogiczny św. J. Bosko, Warszawa 2003, Bibl. UKSW

Wiek XIX, w którym żyła Maria De Mattias zwany był „wiekiem pedagogii”. Znani są pedagodzy i wychowawcy tego okresu tacy m.in. jak Johann Herbart, Johann Pestalozzi, Friederich Froebel i Ferrante Aporti. Były to niewątpliwie przełomowe czasy w historii europejskiej, szczególnie, zaś Włoch<sup>4</sup>. Sprzyjający klimat dla pedagogiki jak i dla całości dzieła Marii wytworzył się dzięki Oświeceni, Rouseau i dzięki zjawisku zwanemu *Risorgimento*<sup>5</sup>, gdyż pobudził on państwa do zainteresowania się szkołą, wychowaniem ludowym, polityką szkolną<sup>6</sup>. Jednoczące się Włochy w XIX wieku borykały się, jak twierdzi K. Misiaszek, z problemem samookreślenia się państwa pod względem zarówno społecznym jak i religijnym, kulturowym, politycznym i edukacyjnym. Autor pisze, że w powstałym wówczas zamieszaniu społecznym i walkach politycznych dążono do wykorzystania m. in. szkoły jako doskonałego terenu dla możliwości oddziaływania na młodzież. Dochodziło też wówczas, jak komentuje K. Misiaszek, do zderzenia interesów państwa z zapatrywaniem się Kościoła na sprawy wychowania. Ta istniejąca sytuacja społeczna i polityczna, oddziaływała poniekąd także na życie ówczesnej kobiety, dla której poprawy rzeczywistości można było wypatrywać w pozytywnych przeobrażeniach społecznych, kulturowych i religijnych związanych zarówno z włoską polityką, jak i odnową w samym Kościele<sup>7</sup>.

Maria De Mattias nie pozostawała bierną wobec tych wydarzeń i odpowiadając na potrzeby czasu oraz otoczenia, w którym żyła, wniosła swój wkład w dziedzinie edukacji. Mimo zachodzących wówczas ogromnych przemian społecznych napotykała ona na poważne trudności mające swoją przyczynę w tradycji zakorzenionej głęboko w rodzinach, zwyczajach, a także w mentalności ludzi wśród których żyła i z których się wywodziła<sup>8</sup>.

Maria De Mattias urodziła się 4 lutego 1805 roku w Vallecorsa, w jednej z najbardziej zapomnianych miejscowości w regionie Ciociaria. Vallecorsa należało do Państwa Kościelnego i położone było na granicy z Królestwem Neapolu. Maria, córka Giovanniego i Ottavii De Angelis, była ósmym dzieckiem spośród dziesięciorga, z których sześcioro zmarło we wczesnym dzieciństwie<sup>9</sup>. Bogate dziedzictwo, a także sprawowane przez członków rodziny De Mattias urzędy państwowe przyczyniały się do tego, że jej rodzina była liczącą się

---

<sup>4</sup> K. Misiaszek, *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole włoskiej po Konkordacie z 1884 roku*. Warszawa 1999, s. 13 – 19.

<sup>5</sup> *Risorgimento* znaczy po włosku powstanie, odrodzenie. Ruch zapoczątkowany w 1849 roku i stanowiący kilkunastoletni okres w historii Italii procesa jednoczenia państw Półwyspu Apenińskiego pod władzą Królestwa Sardynii.

<sup>6</sup> R. Weinschenk, *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 2000, s. 21.

<sup>7</sup> K. Misiaszek, tamże.

<sup>8</sup> M. Colagiovanni, *Maria De Mattias*, Wrocław 1997, s. 14 – 17.

<sup>9</sup> A. Maraone, *Adoratorki Krwi Chrystusa w Kościele i w świecie 1834 – 1984*, Rzym 1984, s. 23.

w miejscowości, a także względu na nienagane obyczaje i wierność Kościołowi darzona była szacunkiem okolicznej ludności<sup>10</sup>.

Państwo Kościelne, do którego należało Vallecorsa, dźwigało na sobie skutki burz z okresu najazdu napoleońskiego i tak borykało się z trudnościami odbudowy jeszcze długo po 1814 roku, kiedy Napoleon zniknął ze sceny politycznej. Smutnym dziedzictwem większości poddanych w Państwie Papieskim była nędza. Pod względem moralnym i religijnym sytuacja nie wyglądała lepiej. Naród włoski poddawał pod dyskusję prawdy wiary katolickiej, interpretował je na różny sposób. Pojawiły się sekty antychrześcijańskie, których poglądy znalazły swój oddźwięk głównie na uniwersytetach, a później także w innych kręgach i było to często przyczyną oddalania się ludzi od Kościoła.

W sytuacji panującego w Państwie Papieskim, istniało także zjawisko bandytyzmu. Na początku XIX wieku, na terenie Ciociarii nie miało ono dużego zasięgu, a rozwinęło się z chwilą kiedy to osoby znajdujące się w konflikcie z prawem, chcąc uniknąć kary za popełnione przestępstwa, uciekały w góry na granicy Państwa Papieskiego. W 1812 roku do tych grup dołączyli jeszcze młodzi chłopcy, ukrywający się przed obowiązkowym poborem do wojska napoleońskiego. Z powodu braku środków do życia zaczęli oni dokonywać grabieży, mordowali, porywali ludzi zamożnych. Vallecorsa i jego górzyste okolice były doskonałym miejscem sprzyjającym bandytyzmowi<sup>11</sup>. Ludzie żyli w ciągłym lęku o swoje rodziny i najbliższych. W obawie przed porwaniem dorastające dziewczęta, szczególnie te z zamożniejszych rodzin, musiały przebywać zamknięte w domu.

A zatem Maria De Mattias wzrastała w społeczeństwie wymagającym odnowy moralnej i uwrażliwienia na wartości chrześcijańskie. Współczesny znawca epoki i środowiska w którym żyła Maria De Mattias, Michelle Colagiovanni pisząc na temat środowiska i owych czasów, podkreśla że przestrzegano wówczas, aby dziewczęta i chłopcy mieli określoną „pozycję”. W zajmowaniu tych pozycji dla chłopców możliwości było wiele, ponieważ mogli się kształcić, być np. prawnikami, wojskowymi, lekarzami, lub kapłanami. Kobieta zaś mogła najwyżej nauczyć się czytać ale nigdy pisać. Inne podejście do sprawy uważane było za „zbyt postępowe”<sup>12</sup>. Tak też było w rodzinie De Mattias. Bracia Marii skończyli szkoły. Michał został poważanym prawnikiem, natomiast wobec niej zachowano „tradycję” i nawet nikomu do głowy nie przyszło, żeby było inaczej. Piętnastoletnia Maria sama nauczyła się czytać z książeczki do modlitwy. Píše w liście do swojego kierownika

---

<sup>10</sup> M. Colagiovanni, *Maria De Mattias*, dz. cyt., s. 34 – 35.

<sup>11</sup> A. Maraone, *Adoratorki Krwi Chrystusa w Kościele i w świecie 1834 – 1984*, dz. cyt., s. 7 – 8.

<sup>12</sup> M. Colagiovanni, *Cztery Ewangelistki*, Wrocław 1998, s. 16 – 17.

duchownego: *Mój ojciec nigdy nie chciał pozwolić córkom, aby nauczyły się pisać. Postawiłam pióro na kartkę, by pisać, lecz nie umiałam sformułować słowa*<sup>13</sup>. Znaczenie jej osiągnięć Colagiovanni ujmuje w kilku słowach: „*Analfabetka, a stała się wielką pisarką na tematy duchowe, nauczycielką i założycielką szkół*”<sup>14</sup>.

Oprócz atmosfery rodzinnej kształtującej osobowość Marii, wpływa na nią niewątpliwie również rzeczywistość społeczna jej miejscowości. Colagiovanni na tle ówczesnych warunków życia rodzinnego i społecznego, ukazuje niezwykłość postaci *Dziewczyny z Vallecorsa*, kobietę wyjątkową potrafiącą pokonać wszelkie ograniczenia kulturowe za cenę bycia sobą. A zatem, była ona osobą – kobietą, mocno wyprzedzającą swoje czasy i przede wszystkim pionierką, która życiem i nauczaniem otworzyła kobiecie nowe drogi w Kościele i w świecie<sup>15</sup>.

## **2. Imperatywy pedagogiczno- społeczne apostolatu św. Marii De Mattias**

Pierwsze inicjatywy Marii De Mattias podejmowane na rzecz promocji kobiety, miały miejsce jeszcze na długo przed założeniem Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa. Młoda Maria była osobą bardzo komunikatywną, mającą wielkie pragnienie kontaktów z ludźmi. Jako siedemnastoletnia dziewczyna zauważała ona wielkie trudy ponoszone przez kobiety w Vallecorsa. To zrodziło się w niej pragnienie uczynienia dla nich jakiegoś dobra<sup>16</sup>. Przy pomocy o. Giovaniego Merliniego - Misjonarza Krwi Chrystusa, zorganizowała grupę Córek Maryi. Pierwsze spotkania dla dziewcząt, organizowała w swoim domu rodzinnym. Podczas tych spotkań głosiła konferencje, prowadziła modlitwy, rozmowy, nabożeństwa paraliturgiczne. Wokół niej gromadziła się coraz większa grupa rówieśniczek, a jak mówi dalej Merlini, naoczny świadek tych wydarzeń, bardzo szybko dołączyły również kobiety dorosłe<sup>17</sup>. Colagiovanni twierdzi, że Maria w żaden sposób nie przymuszała nikogo do uczestniczenia w spotkaniach ale dziewczęta i kobiety same, „widziały w niej charyzmat przewodniczenia”<sup>18</sup>. Niewątpliwie jest to również oznaką dobrej intuicji pedagogicznej, nie mylącej się, co do pragnień i potrzeb mieszkanek Vallecorsa.

Na podstawie tych relacji można zauważyć, że Maria De Mattias już jako młoda dziewczyna obalała schematy życia, w które były wpisane kobiety. Odnośnie kontekstu czasów zaistniałych wydarzeń można wnioskować, że było to działanie rewolucyjne. Maria

---

<sup>13</sup> Maria De Mattias, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, Wrocław 1993, t.2, s. 42.

<sup>14</sup> M. Colagiovanni, *Maria De Mattias*, Wrocław 1997, s. 10.

<sup>15</sup> M. Colagiovanni, tamże, s. 10 –11.

<sup>16</sup> Tamże, s. 23.

<sup>17</sup> G. Merlini, *Życie Marii De Mattias*, Wrocław 1990, s. 22.

<sup>18</sup> M. Colagiovanni, *Maria De Mattias*, dz. cyt., s. 24.

postrzegając godność ludzką, która domagała się uznania jej w każdym człowieku a także szanowania i rozwijania.

W swoim profetyzmie apostoelskim, ze względu właśnie na godność osoby chciała zapewnić kobietom, wykształcenie i rozwój kulturalny<sup>19</sup>. Było to niezwykle najpierw dlatego, iż Maria była osobą świecką i jednocześnie kobietą, a także dlatego, że nie czyniła tego w kościele<sup>20</sup>. Tę „nowość” działania Marii potwierdził jej kierownik duchowy G. Merlini - pisząc- *często duże grupy kobiet i dziewcząt przychodzące na spotkania wprawiały ją samą w zakłopotanie*<sup>21</sup>. A zatem siedemnastoletnia Maria dostrzegała potrzebę ówczesnego zainteresowania kobietą.

Wspólnie z Colagiovanni, śmiało można stwierdzić, że była to pierwsza „fundacja” *Dziewczyny z Vallecorsa*, stanowiąca pewnego rodzaju próbę dla przyszłej działalności Marii De Mattias i Zgromadzenia Adoraterek Krwi Chrystusa<sup>22</sup>.

Maria już od swojej młodości niesie w swym działaniu nowości, które ją odróżniają od rówieśniczek. Buntuje się przeciwko strukturom społecznym przyczyniającym się do pogłębiania się wśród kobiet analfabetyzmu czy ograniczeniom ich samodzielności. G. Merlini świadek protestacyjnych zachowań Marii, po jej śmierci opisuje te wydarzenia w *Kompendium*<sup>23</sup>.

Maria De Mattias, prowadząc spotkania dla współczesnych sobie kobiet, dodawała im nadziei, iż możliwa jest zmiana sytuacji ich życia. Przykładem mogła być historia jej życia. Życie Marii De Mattias jest procesem przechodzenia od samotności do zdolności przyciągania tłumów. Od dziewczyny zastraszonej do kobiety przemawiającej do kobiet. Od kobiety analfabetki do Założycielki zgromadzenia piszącej tysiące listów<sup>24</sup>. M Colagiovanni twierdzi, że spośród znanych życiorysów świętych nauczycielek, niewiele było(mówi, że prawdopodobnie nie istniały) kobiet, które przed Marią De Mattias umiały zdobyć tak wiele przestrzeni w Kościele<sup>25</sup>.

### **3. Pedagogiczny charyzmat Adoraterek Krwi Chrystusa**

---

<sup>19</sup> A. Solak, *Człowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2001, s. 29 – 30.

<sup>20</sup> M. Spinelli, *La donna della parola – vita di Maria De Mattias*, Roma 1998. Wydanie polskie: *Kobieta Słowa – życie Marii De Mattias*, tłum. Z. Zawadzka, Wrocław 2000, s. 68.

<sup>21</sup> G. Merlini, tamże, s. 22.

<sup>22</sup> M. Colagiovanni, tamże, s. 26.

<sup>23</sup> G. Merlini, tamże, s. 14 – 22.

<sup>24</sup> Głównym źródłem mówiącym o działalności Marii De Mattias jest korespondencja. Badacze jej biografii podają, że napisała ona wiele tysięcy listów z czego zachowało się około 3000.

<sup>25</sup> M. Colagiovanni, tamże, s. 48.

Wiosną 1834 roku, Maria De Mattias odpowiadając na list bpa Giuseppe Mario Lais, który poszukiwał dla swojej diecezji nauczycielek, z spośród dwóch propozycji wybrała Acuto, ponieważ było dalej od Valecorsa. 1 marca 1834 roku, 29-letnia Maria w towarzystwie służącej Marii Tullio, brata Michela, i misjonarza Krwi Chrystusa - Biagio Valentini, opuściła Valecorsa, opuściła swojego ojca, opuściła miejsce swojego dojrzewania do wielkiej przygody z Jezusem Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym. Ojciec odprowadził ją poza granice miasta i udzielił ostatniego ojcowskiego błogosławieństwa. Trudne dla Giovaniego i dla Marii było to rozstanie. Oboje wiedzieli, że więcej na ziemi się nie zobaczą. Obydwoje składali Bogu ofiarę podobną do ofiary Abrahama na górze Moria, ojciec ofiarowywał córkę, córka ofiarowywała ojca. Podczas podróży do Acuto, miało miejsce spotkanie Marii z biskupem w Ferentino, podczas którego Maria odważnie wyjawiała swoje plany i zamiary **„...Wielebny Księżę Biskupie, chętnie udaję się do Acuto, skoro posłuszeństwo tego wymaga, lecz idę tam nie tylko by otworzyć szkołę, ale by założyć zgromadzenie”**.

2 marca Maria przybyła do Acuto, aby tam 4 marca otworzyć szkołę dla dziewcząt i dać początek nowej rodzinie zakonnej – Adoratorce Boskiej Krwi Chrystusa<sup>26</sup>.

Maria wyjeżdżając z Vallecorsa i dając początek działalności, oddała wszystkie swoje potencjały, charyzmaty i zdolności dla ewangelizacji, promocji moralnej oraz kulturalnej ludzi a szczególnie kobiety. Takie też było zadanie nowopowstałego powstałego zgromadzenia<sup>27</sup>.

Dla potrzeb szkoły gmina ofiarowała ciasne trzypokojowe mieszkanie. Na pierwsze zajęcia przyszło ponad sto uczennic<sup>28</sup>. Maria bardzo szybko zaczęła się domagać drugiej nauczycielki, gdyż szkoła „wypełniona była dziewczętami różnego wieku, a to przysparzało olbrzymiego trudu”<sup>29</sup>. Od początku tworzenia zgromadzenia, Maria pokazała, że nie może pozostać zamknięta w klasztorze. Od razu wokół pierwszej założonej przez nią szkoły, zbierały się uczennice, starsze panienki, i matki rodzin, które przychodziły uczyć się religii, przeżywać dni skupienia, nauczyć się wspólnej modlitwy. Podejmowany przez Marię wysiłek był tak wielki, że po niecałych trzech miesiącach podpadła ona na zdrowiu, ponieważ sama musiała stawić czoło tym wszystkim niezliczonym obowiązkom. Dopiero w styczniu 1835 roku, do Marii dołączyła druga pobożna nauczycielka – Anna Farrotti. We dwie odbyły 5 lipca 1836 r. pierwszy kongres nowego instytutu: była to uroczysta i oficjalna ratyfikacja.

---

<sup>26</sup> G. Janikula, *Protagonistka królestwa Bożego pod sztandarem Przenajdroższej Krwi. Refleksje o św. Marii De Mattias*, „Życie konsekrowane” 3/2003, s. 108.

<sup>27</sup> G. Merlini, tamże, s. 26 – 30.

<sup>28</sup> Tamże, s. 26 – 27.

<sup>29</sup> A. Maraone, *Adoratorce Krwi Chrystusa w Kościele i w świecie 1834 – 1984*, dz. cyt., s. 39.

Zadaniem nowej rodziny w Kościele - Instytutu Adoraterek Boskiej Krwi, będzie praca dla zbawienia dusz, aby wszyscy cieszyli się dobrami wysłużonymi krwawą ofiarą Jezusa Chrystusa. Jednak nawet we dwie nie mogły podolać potrzebom tamtejszej ludności. Świadczy o tym list, w którym pisze do swojego ojca ... *nie możemy podolać pracy przy tej wielkiej liczbie dziewcząt. Tutaj w szkole urządzamy pobożne ćwiczenia karnawałowe. W święta dużo młodzieży starszej uczęszcza na święte rekolekcje*<sup>30</sup>. Wcześniejszy list ukazuje jeszcze szerzej dobro czynione dla tamtejszych kobiet. Maria pisze do brata Michele: ... *codziennie przychodzi do szkoły około sto dziewczynek. W święto, te pobożniejsze ze wsi przychodzą na duchowe ćwiczenia i nie zaniedbuje się udzielania potrzebnych nauk także innym kobietom*<sup>31</sup>. Z listów Marii dowiadujemy się także o przyłączających się do Zgromadzenia nowych osobach ... *Jest nas osiem - wszystkie zdecydowane nie opuszczają Instytutu*<sup>32</sup>. Pierwsze Adorki były przekonane, o tym, że opuściły własną rodzinę i ojczyznę nie po to, aby być zwyczajnymi nauczycielkami, ale aby dać chwałę Bogu, rozszerzać dzieło Chrystusa i pracować dla prawdziwego dobra „*drogiego bliźniego*”<sup>33</sup>, jak określała go Maria.

Maria De Mattias wychodzi naprzeciw potrzebom kobiet jej współczesnym, poświęcając założone zgromadzenie edukacji i kształceniu dziewcząt i kobiet. Był to wielki czyn dla kobiety na ówczesne czasy. Zdaniem A. Luisi, Maria wyrasta z wszystkich przeciwności napotykaną kobietę XIX wieku. W całym włoskim kontekście historycznym XIX wieku, naznaczonym ograniczeniami wobec osoby kobiety, otwarcie szkoły a szczególnie umożliwienie jej kobietom dla przygotowania ich do zawodu, było z pewnością aktem odwagi. Taka decyzja była znakiem pewnego rodzaju wolności osoby od istniejących uprzedzeń i ograniczeń wobec świata kobiecego<sup>34</sup>.

W czasach Marii De Mattias byli pedagodzy proponujący oświatę ludu, jednak pomijali oni wychowanie chrześcijańskie. A. Maraone opisując czasy współczesne Marii De Mattias, podkreśla, że zachodziła wówczas ogromna potrzeba nauczania wśród ludności wiejskiej. Chodziło nie tylko o to, aby uczyć pisać, czytać i liczyć, ale – na początek – likwidować deformacje spowodowane uprzedzeniami i poglądami<sup>35</sup>.

Wszelkie ograniczenia wobec osoby kobiety mające miejsce w tamtym czasie, były doświadczeniem także Marii De Mattias. Poprzez doświadczenie własnego życia, rodziła się

---

<sup>30</sup> M. De Mattias, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, Wrocław 1990, t. 1, list nr 5, s. 13.

<sup>31</sup> M. De Mattias, tamże, list nr 4, s. 12.

<sup>32</sup> Tamże, list nr 6, s. 14.

<sup>33</sup> Tamże, list nr 93, s. 100.

<sup>34</sup> A. Luisi, *Maria De Mattias: significato sociale di una presenza*, dz. cyt., s. 8.

<sup>35</sup> A. Maraone, *Adorki Krwi Chrystusa w Kościele i w świecie 1834 – 1984*, dz. cyt., s. 21.

w niej potrzeba zmiany. Wyczuwała, że może ona dokonać się przez odnowę świata, odnowę moralną i społeczną. Tej odnowy pragnęła szczególnie dla rzeczywistości ówczesnej kobiety. Pragnienie polepszenia bytu kobiety wpływało z miłości Marii do „drogiego bliźniego” i troski o zbawienie dusz<sup>36</sup>.

#### **4. Misyjny wymiar apostołatu św. Marii De Mattias**

Od początku powstania Adoratorek Krwi Chrystusa, pełna działalność Instytutu to: szkoła i internat dla dziewcząt, cotygodniowe i świąteczne spotkania, krótsze lub dłuższe skupienia, liturgia i pobożne praktyki (nowenny „karnawał uświęcony”<sup>37</sup>, nabożeństwa majowe), katechezy dla różnych grup, rozmowy osobiste z kobietami i rodzinami potrzebującymi: pomocy materialnej lub moralnej, dobrego słowa lub gestu miłości. Instytut Adoratorek Krwi Chrystusa od samego początku ukazywał swoją prawdziwą fizjonomię, swój charyzmat i ukierunkowanie społeczne, historyczne, eklezjalne. Nie była to tylko wspólnota zakonna, która tylko dobrze prowadziła szkołę, (choć w tamtych czasach było to już bardzo wiele), ale było to centrum formacji, duchowości Krwi Chrystusa, przyjmowania przybyszów. Kobiety zdobywały tam świadomość swojej tożsamości chrześcijańskiej, pogłębiały naukę o wierze, spotykały się, wspólnie się modliły, rozważały, dyskutowały, przygotowywały się do ważnych wyborów życiowych, choć trochę odrywały od trudów i upokorzeń codziennego życia. To dzięki Marii i jej naukom, kobiety przemieniały się jako niewiasty i chrześcijanki, które swoim nowym postępowaniem promieniowały na rodziny i bliskich<sup>38</sup>.

Był to rewolucyjny program realizowany przez kobiety dla kobiet, mający na celu wzrost Kościoła i społeczeństwa włoskiego poranionego wojną napoleońską. W sercu tego wszystkiego, u początku i szczytu każdej działalności, była Maria, która aż do bólu angażowała się w pracę dla współtowarzyszek i uczennic, dla mieszkanek Acuto i ich rodzin. Tym, co coraz bardziej odkrywała w sobie i wciąż oddawała do dyspozycji innych, był przed wszystkim charyzmat nauczania, słowa, przepowiadania. Ta nieśmiała, wrażliwa dziewczyna, ukryta w Valecorsa, objawiła się w najpierw w Acuto a potem w innych miejscowościach jako *KOBIETA SŁOWA*: kaznodziejka zdobywająca słuchaczy przez mówienie im godzinami o wspaniałych dziełach Bożych. Przemawiała jakby w transie, natchniona, uniesiona, rozpalona, zawsze oblana potem. Mówiła do wszystkich i wszędzie, w klasach, salach

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 26 – 30.

<sup>37</sup> Maria De Mattias wprowadziła zwyczaj szczególnej modlitwy za grzeszników w okresie karnawału, ponieważ czas zabawy sprzyjał rozpuście i popełnianiu grzechów.

<sup>38</sup> G. Janikula, *Protagonistka królestwa Bożego pod sztandarem Przenajdroższej Krwi. Refleksje o św. Marii De Mattias*, art. cyt., s. 108-111.

spotkań, a nawet na ulicy i w kościele, gdzie siła przepowiadania często przewyższała kapłanów. To była nowość. Dotychczas nigdy nie widziano czegoś podobnego i to nie tylko w Acuto. Jej nauk słuchali wszyscy: kobiety, mężczyźni a wśród nich szczególną grupę stanowili pasterze, kapłani bracia zakonni. Nie zadawała się mówieniem tylko do dziewcząt i kobiet. Ona chciała przemawiać do wszystkich ludzi<sup>39</sup>. Na początku swojej działalności apostolskiej, często mówiła; „*Gdybym miała mały kościółek, który mogłaby pomieścić wiele ludzi, a przede wszystkim gdyby mogli zbierać się w nim pasterze!*”<sup>40</sup> W tamtych czasach na kobietę, która z taką odwagą występowała publicznie patrzano podejrzliwie. Wokół jej nauczania było dużo podejrzliwości, szczególnie wśród kapłanów i biskupów. Czy były to tylko dziwne pomysły pobożnej dziewczyny, z małego miasteczka w Ciociarii? Była to gorliwość kobiety misjonarki, zdolnej do porwania tłumów, zakochanej w swoim Panu, Jezusie Ukrzyżowanym i zatroskanej o zbawienie ludzkości. Odwaga apostolska i misyjna Marii, natrafiała na przeszkody wśród tych, którzy zabraniali jej przemawiać. Maria przyjmowała trudy jako krzyż napelniający ją szczęściem. W jednym ze swoich listów do siostry Nazareny Branco, pisała na temat przeciwności: „*Pokładajmy wielką ufność w Jezusie Chrystusie, bądź radosna i pełna odwagi; Bóg uczyni cię świętą; wszystko to, co robisz, ofiaruj Bogu błogosławionemu z Przenajdroższą Krwią Jezusa*”<sup>41</sup>. Ona żyła tymi słowami.

### 3. Droga rozwoju Instytutu

Komponentem rozwoju Instytutu Adoraterek Boskiej Krwi, są podróże Marii De Mattias. Podróże zawsze naznaczały historię tych, którzy pragnęli wyjść z tłumu ludzi przeciętnych i zdobywających najwyższe szczyty. Maria rozpoczęła dzieło Instytutu, podróżą z Valecorsa do Acuto. Od tego dnia wyjazdy Marii były częste – do wszystkich zakładanych przez siebie wspólnot, domów i szkół. W podróżach pełnych nadziei i oczekiwań napotykała na liczne i poważne trudności. Podróżowała na ośle, na piechotę i bardzo rzadko w powozie. W górach, przez które musiała się przedostać, czyhało wiele niebezpieczeństw. wierząc, że Bóg poprowadzi ją i inne adoratorki, tam gdzie czekają na nie trudy i nadzieja na dobro. Wiele domów, szkół i duża liczba siostr – to wszystko przynaglało ją do nieustannych podróży z miejsca na miejsce.

---

<sup>39</sup> G. Janikula, tamże, s. 107-108; tenże, *Kobieta Słowa – Błogosławiona Maria De Mattias*, „Przewodnik Katolicki” 5/2003, s. 26-27.

<sup>40</sup> Por. A. M. Vissani, E. Salvi, M. Piccotti, *Za wszelką cenę*, Castelplanio 1994, s. 14.

<sup>41</sup> M. De Mattias, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, Wrocław 1993, t. 2, list nr 521, s. 125.

Acuto, Valecora, Patrica, Rzym, Civitavecchia, Londyn - to mapa prężnego rozwoju Instytutu. W pierwszych dwunastu latach istnienia zgromadzenia, w latach 1834 a 1846, Maria otworzyła dziesięć domów, włączając w to dom Macierzysty w Acuto. Od 1847 do 1866, otworzyła następnych sześćdziesiąt domów, łącznie z domami we Francji Niemczech, i w Anglii. Fundacje zakładane przez Marię były rozproszone wszędzie tam gdzie odpowiadała ona na prośby władzy i biskupów z terenu centralnej i południowej Italii. W swoich podróżach Maria pokonywała drogi: od diecezji Camerino do Subiaco, od Montecassino do Perugia, od Recanati do Geata, od Narni do Tivoli, od Civita Castellena do Palestriny. Od północy na południe, od wybrzeża do Apenin, od Morza Terreńskiego do Adriatyku. Były to drogi znane, ale przez Marię na nowo naznaczone miłością, zapalem apostolskim, zaangażowaniem społecznym i eklezjalnym. Spisy miejscowości oraz daty otwierania kolejnych domów, ukazują etapy długiej drogi pokonywanej dla ewangelizacji i promocji ludzkiej; walki o szerzenie kultury; promocji kobiet; ratowania wsi; katechezy ludowej i odzyskania tożsamości chrześcijańskiej. W rzeczywistości wśród wszystkich miejscowości, do których Maria posyłała Adoratorki i gdzie sama ciągle powracała celem zwizytowania fundacji, pierwszeństwo zawsze miały osady ubogie, zagubione i zapomniane. Siostra Catariny Pavoni, trzecia przełożona generalna Zgromadzenia, na procesie kanonizacyjnym *Marii De Mattias* wyznała, że w tym względzie duch ubóstwa założycielki „prowadził ją do wpajania siostron, że gdyby dowiedziały się, że jest gdzieś jakaś miejscowość biedna, opuszczona oraz porzucona przez inne instytuty, w takim przypadku Adoratorki powinny otworzyć w niej szkołę. Jeżeli ofiarowano dwa domy, jeden w mieście drugi na wsi, Maria dziękowała za ofertę szkoły w mieście, a przyjmowała tę na wsi”<sup>42</sup>. W czasach Marii miejscowości, w których otwierała szkoły były przeważnie uwięzione wśród gór, pełne nędzy, bez żadnych wygód, dostępne tylko na grzbiecie muła. Ostatnią podróż życia odbyła do Rzymu do, które od 1848 roku przybywała raz po raz<sup>43</sup>. Wzrastające w ilość i siłę zgromadzenie wymagało od jego Założycielki jeszcze większego wysiłku i troski. Spinelli opisuje ten okres życia De Mattias jako czas częstych podróży, odwiedzin sióstr na ich placówkach, rozwiązywania problemów, udzielania rad, dodawania odwagi, wysłuchiwanie protestów<sup>44</sup>.

## 5. Pedagogia misyjności Adoraterek Krwi Chrystusa

---

<sup>42</sup> M. Spinelli, *Kobieta Słowa – życie Marii De Mattias*, dz. cyt., s. 188-191.

<sup>43</sup> G. Janikula, tamże, s. 110.

<sup>44</sup> M. Spinelli, tamże, s. 97 – 98.

Adorki Boskiej Krwi odpowiadając na potrzeby czasów otworzyły nowe rzeczywistości pracy apostolskiej. W księstwach włoskich, tamtych czasów, nie istniały efektywnie zorganizowane formy nauczania dziewcząt. Ponieważ Maria nigdy nie chodziła do szkoły, a czytać i pisać nauczyła się, haftując monogramy, z tej to przyczyny postawiła wszystko na szkołę, stając się chrześcijańska zaangażowaną nauczycielką i wychowawczynią. Koncentrując swoją pracę na dzieciach, dziewczętach i kobietach, Maria zrobiła krok do przodu, odkrywając i realizując potrzeby i znaki czasu. Można porównać uczenie pisania i czytania dzieci a szczególnie córek wieśniaków, na początku dziewiętnastego wieku, do dzisiejszych działań apostolskich: zajęcie się ludźmi z marginesu, opieka nad chorymi na AIDS, pomoc imigrantom, bezrobotnym i bezdomnym<sup>45</sup>.

Nowe zgromadzenie prowadzące szkołę dla dziewcząt i zajmujące się kształceniem młodzieży żeńskiej i kobiet, szybko stało się sławne. M. Paniccia opisując rozwój Instytutu, wspomina o zasypywaniu Marii prośbami o nauczycielki. Prośli o nie, biskupi nawet z odległych diecezji<sup>46</sup>. Maria otwierała więc nowe fundacje. W 1840 r. założyła szkołę w Vallecorsa, a następnie w 1841 r. w Pescasseroli i Morino, zaś w 1842 w Cascia. W tym czasie rosła też liczba powołań, więc siostr nie brakowało<sup>47</sup>.

Głównym źródłem bezpośrednio mówiącym o rozwoju zgromadzenia są niewątpliwie listy św. Marii De Mattias. W nich znajdujemy również informacje o oddziaływaniu społecznym Marii i pierwszych Adoratorek. Często w listach wspomina ona o coraz większych grupach dziewcząt i kobiet przybywających na spotkania, mówi o owocach tych spotkań w życiu kobiet, rodzin, mieszkańców Acuto i innych miejscowości, a także o zauważanych przez nią problemach ludzi, którym natychmiast chciałaby udzielać pomocy i rady<sup>48</sup>.

Społeczne ukierunkowanie zgromadzenia, ukazuje również M. Spinelli, ale nie tylko w zaangażowaniu siostr w prowadzenie szkoły lecz także w pewnym przekształceniu klasztorów w centra formacji, duchowości i otwarcia na wszystkich przybywających i potrzebujących pomocy. Spinelli zaznacza, że szczególną opieką objęte były kobiety, dla których organizowano dłuższe i krótsze spotkania, rekolekcje, dni skupienia, nauki stanowe, rozmowy indywidualne itp.<sup>49</sup>.

---

<sup>45</sup> G. Janikula, tamże.

<sup>46</sup> M. Paniccia, *La spiritualita e l'opera di Maria De Mattia*, Roma 1983, s. 126.

<sup>47</sup> A. Maraone, *Adorki Krwi Chrystusa w Kościele i w świecie 1834 – 1984*, dz. cyt., s. 56 – 59.

<sup>48</sup> M. De Mattias, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, dz. cyt., t. 1, list nr 19, s. 27.

<sup>49</sup> M. Spinelli, *Kobieta Słowa – życie Marii De Mattias*, dz. cyt., s. 90.

W listach Marii De Mattias znajdujemy zapiski będące obrazem oddziaływania nowego Instytutu na przemianę osób i społeczeństwa. Colagiovanni mówi, że wszyscy w Ciociaria znali ją jako „kobietę, która naucza i mówi kazania” i gdy przybywała do jakiejś miejscowości ludzie wychodzili, by ją zobaczyć, poznać i posłuchać<sup>50</sup>. Spinelli dodaje, że była przez tych ludzi „zmuszana do mówienia”, mimo iż nigdy wówczas nie widziano czegoś podobnego, by kobieta przemawiała publicznie<sup>51</sup>. Ona sama pisała do o. Merliniego:... *w niedzielę mówiłam do tłumu kobiet i dziewcząt. Chciałam tego zaniechać, bo nie czułam się dobrze. Byłam jednak zmuszona mówić około półtorej godziny*<sup>52</sup>. W innym liście mówiła o lęku ogarniającym ją na myśl, że ma stanąć wobec niewiast, mężczyzn, księży, zakonników itd. Z listu wynika, że przemawiała w tamtejszej miejscowości prawie dwa miesiące, rano i wieczorem po półtorej godziny<sup>53</sup>. Często w listach napotykamy informacje, że Maria otoczona była „tłumem kobiet i dziewcząt”<sup>54</sup>.

Mimo tego rodzaju prowadzonej działalności Maria De Mattias była kobietą ukształtowaną przez epokę, w której żyła. Od początku zdawała sobie sprawę z czekających ją trudności. A. Luisi mówi, że była kobietą nie tylko bez wykształcenia, ale także nie mającą pieniędzy, żadnych wpływów politycznych, kościelnych i poza małym Vallecorsa – nie stanowiła żadnego autorytetu<sup>55</sup>. Jednak cechowała ją odwaga osoby, która swoją ufność pokłada w Bogu, ponieważ wie, że to dzieło jest Boże a nie ludzkie.

Pomijając przeszkody wyliczane przez A. Luisi, dzieło Marii było coraz bardziej znane i poszukiwane. Dowodem na to są zebrane przez A. Maraone dokumenty z początków istnienia zgromadzenia, z których wynika, że w 1859 r. Adoratorki zasięgiem swego nauczania obejmowały wiele diecezji<sup>56</sup>.

Maria De Mattias przemawiała do kobiet, była otaczana przez kobiety a nawet więcej bo przez tłumy chcących jej słuchać. Znajdujemy tego wyraz w wielu jej listach. W XIX wieku była na ziemi włoskiej, protagonistką apostołskich działań. Z tego powodu spotykała się także z krytyką i sprzeciwem. W liście do Merliniego opisała ona jedną z takich sytuacji kiedy to prałat Lilli przerwał jej spotkanie dla kobiet, zabraniając przemawiania do nich a nakazując zajmowanie się jedynie szkołą<sup>57</sup>. Tym sposobem apostołstwa, niebywałym na tamte czasy wprawiała w zakłopotanie także biskupa, który pod wpływem donosów

<sup>50</sup> M. Colagiovanni, *Cztery Ewangelistki*, dz. cyt., s. 25.

<sup>51</sup> M. Spinelli, tamże, s. 91.

<sup>52</sup> M. De Mattias, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, dz. cyt., t. 2, list nr 456, s. 63.

<sup>53</sup> Tamże, list nr 536, s. 141.

<sup>54</sup> Tamże, list nr 539, s. 144.

<sup>55</sup> A. Luisi, tamże.

<sup>56</sup> A. Maraone, *Adoratorki Krwi Chrystusa w Kościele i w świecie 1834 – 1984*, dz. cyt., s. 87 i 134.

<sup>57</sup> M. De Mattias, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, dz. cyt., t. 1, list nr 25, s. 34.

niezycieliwych Marii kapłanów, wysyłał w tajemnicy kilku zakonników dla zbadania sytuacji. Opisuje to zdarzenie G. Merlini stwierdzając, że po wysłuchaniu nauk Marii do zgromadzonych osób, nie mogli ocenić ich negatywnie. Opinię, jak twierdził o. Merlini, ksiądz biskup otrzymał o Marii pozytywną<sup>58</sup>.

Zdaniem Colagiovanniego charyzmat apostołski Marii De Mattias, był udziałem również sióstr należących do zgromadzenia<sup>59</sup>. Z listów Marii wnioskować możemy, że naśladowały ją z gorliwością w prowadzeniu wszelkich spotkań dla kobiet i dziewcząt, równie dobrze nauczając i zbierając owoce tej działalności<sup>60</sup>.

Mówiąc o rozwoju zgromadzenia M. Spinelli twierdzi, że głównie w latach pięćdziesiątych XIX wieku, wymowne są liczby ukazujące jego rozszerzanie się. Do śmierci Marii De Mattias zostało otwartych około siedemdziesięciu wspólnot zakonnych, a zatem i szkół równocześnie<sup>61</sup>. Analiza spisu miejscowości i daty otwieranych kolejnych wspólnot ukazuje drogę pokonywaną przez Adorantki Krwi Chrystusa dla ewangelizacji i promocji ludzkiej. Są to dowody odniesionych przez nie zwycięstw w walce o emancypację kobiet, szerzenie kultury, edukację najuboższych regionów, katechezę ludową i odzyskanie tożsamości chrześcijańskiej<sup>62</sup>.

Zadaniem nowo powstałego zgromadzenia była i jest praca dla zbawienia dusz, aby wszyscy cieszyli się dobrami wysłużonymi przelaną Krwią Jezusa Chrystusa. Pełna działalność Adoratorek Boskiej Krwi. (od początku istnienia) to: szkoła i internat dla dziewcząt, cotygodniowe i świąteczne spotkania, krótsze lub dłuższe skupienia, liturgia i pobożne praktyki (nowenny „karnawał uświęcony”<sup>63</sup>, nabożeństwa majowe), katechezy dla różnych poziomów wiekowych, rozmowy osobiste z kobietami i rodzinami potrzebującymi pomocy materialnej lub moralnej, dobrego słowa lub gestu miłości. Instytut coraz pełniej ukazywał swoją prawdziwą fizjonomię, swój charyzmat i ukierunkowanie społeczne, historyczne, eklezjalne. Nie była to tylko wspólnota zakonna, która dobrze prowadziła szkołę dla dziewcząt, (choć w tamtych czasach było to już bardzo wiele jako novum, bo nie istniały publiczne szkoły dla dziewcząt), ale było to centrum formacji, duchowości Krwi Chrystusa.

Obrazki i monumenty przedstawiające dzisiaj św. Marię De Mattias ukazują jedynie zawężone apostołskie posłanie tej kobiety. Maria przedstawiona na nich, jest otoczona małą

---

<sup>58</sup> G. Merlini, *Życie Marii De Mattias*, dz. cyt., s. 41 – 43.

<sup>59</sup> M. Colagiovanni, *Maria De Mattias*, dz. cyt., s. 41.

<sup>60</sup> M. De Mattias, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, dz. cyt., t. 1, list nr 344, s. 319.

<sup>61</sup> M. Spinelli, *Kobieta Słowa – życie Marii De Mattias*, dz. cyt., s. 188.

<sup>62</sup> Tamże, s. 189 – 190.

<sup>63</sup> Maria De Mattias wprowadziła zwyczaj szczególnej modlitwy za grzeszników w okresie karnawału, ponieważ czas zabawy sprzyjał rozpuceniu i popełnianiu grzechów.

grupą dziewcząt. To nie oddaje prawdy historycznej o niej. Ona przemawiała w szkołach po skończonych lekcjach (grupa uczennic nigdy nie była mniejsza niż 100 osób), do dwustu lub trzystu kobiet zgromadzonych wokół niej. Cechą charakterystyczną jej osobowości było to co odróżniało ją od ówczesnych kobiet, mianowicie, że nie była tylko nauczycielką, ale także kobieta przemawiająca z podwyższenia (jak Misjonarze) do zgromadzonych ludzi. Maria przemawiała do wszystkich grup, że mówiła nieustannie i Miłości Ukrzyżowanej, o Jezusie który z miłości do wszystkich ludzi przelał swoją Boską Krew. Wszystkie nauki, których słuchali: kobiety, mężczyźni, księża, bracia zakonni i dzieci, dotyczyły męki Jezusa, Matki Najświętszej i prawd ostatecznych. Rozgłos o Marii szybko rozchodził się po okolicznych diecezjach włoskich i mówiono o niej „*kobieta, która przemawia w kościele*„ lub „*kobieta, która przemawia*”. Będąc słabego zdrowia, przemawiała przez kilka godzin w ciągu dnia, niejednokrotnie na placach lub w zimnych kościołach, podnosząc głos, zawsze oparta o krzesło, z książką o prawdach wiary w ręce i z niesamowitym wewnętrznym wysiłkiem, wruszona do łez, nie czyniąc przy tym żadnego błędu teologicznego, oraz nie wywołując u słuchaczy zmęczenia. Ona nie tylko mówiła o krzyżu, ona wskazywała na Krzyż, ona żyła tajemnicą Krzyża, ona kochała Krzyż we wszystkim, czego doświadczała.

## 6. Podsumowanie

Problematyka związana z kobietą, kobiecością, miejscem i specyfiką roli jaką ona pełni w rodzinie, społeczeństwie, polityce, w Kościele jest tematem często podejmowanym i powracającym. Z pewnością jest to odpowiedź na znaki czasu, odpowiedź, która czyni refleksje i pragnie wprowadzać w życie to wszystko, co podkreśla godność powołania kobiety.

Obecnie mówiąc o godności kobiety musimy pamiętać o niej jako o osobie ludzkiej, o jej indywidualności, autonomii i potrzebie aktywności. Jak twierdzi W. Granat, człowiek stanowi wartość najwyższą i jego godność jest celem samym w sobie nie pozwalającym na wykorzystywanie osoby do osiągnięcia celu. Jemu wszystko ma służyć<sup>64</sup>. Jan XXIII mówił więcej, że godność związana z osobą jest podstawą do zapewnienia człowiekowi jego praw i obowiązków. Tę godność, posiadają wszyscy bez względu na płeć i dlatego, że posiada ją każdy człowiek, powinna ona być uznawana<sup>65</sup>. Godność ludzka zatem domaga się uznania jej

---

<sup>64</sup> W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*. Poznań 1985, s. 570.

<sup>65</sup> Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, Rzym 11 kwietnia 1963 roku, nr 9 – 10.

w każdym człowieku a także szanowania i rozwijania. Ze względu właśnie na godność osoby należy zapewnić jej warunki materialne, wykształcenie i rozwój kulturalny<sup>66</sup>.

Przez wieki nagromadziło się wiele przyczyn, które postawiły mur odgradzający kobietę od udziału w funkcjach społecznych i kościelnych. Kwestia płci, aż do Soboru Watykańskiego II stanowiła pewną trudność. Musiał przyjść wiek XIX i XX, by to zmienić. Przyznać tutaj należy, że zarówno rozwój ruchu feministycznego jak i otwarta na wartości cywilizacyjne postawa Vaticanum II, podkreślająca jednakową godność mężczyzny i kobiety<sup>67</sup> pokazuje, że istniejące w Kościele charyzmaty są także udziałem kobiet. Śledząc dwadzieścia wieków Kościoła, można wskazać na powody pomijania kobiety w sprawowaniu niektórych funkcji kościelnych (np. nauczania), czy społecznych (np. prawa do kształcenia. Według R. Gronia, mimo rewolucji myślowej chrześcijaństwa, nie potrafiło się ono oderwać od struktur semickich, w których rola kobiety była podporządkowana mężczyźnie. Działanie kobiety było tam ograniczone do zacisza domowego, miała rodzić i wychowywać dzieci. W środowisku żydowskim, kobieta właściwie nie była dopuszczana do pełnienia funkcji publicznych w tym też religijnych. Struktury te czasem przybierały charakter kościelny. Całe źródło nieporozumienia ma swój początek w biblijnym, Pawłowym zakazie zabierania głosu przez kobiety na zgromadzeniach liturgicznych (1Kor 14,34-36<sup>68</sup>; 1Tm 2,11-15<sup>69</sup>); zakazie, na który zawsze powoływano się w historii, czyniąc z niego normę niemalże prawną. Opierając się na autorytecie Pisma Świętego, utworzono więc skuteczny blok *biblijny* dla wszelkich późniejszych w tym względzie poczynań<sup>70</sup>. W czasach zmierzających do pogrążenia kobiety, Kościół stał się dla niej przestrzenią, gdzie znalazła swe miejsce i godność bardziej niż możliwe to było gdzie indziej<sup>71</sup>.

Kobiety, walcząc o swoją godność i prawa, różnymi drogami szukały swojego miejsca w społeczeństwie jak również w Kościele. Głosiły odważnie swoje przekonania i mówiły o poczuciu doznawanej niesprawiedliwości.

---

<sup>66</sup> A. Solak, *Człowiek i jego wychowanie*, dz. cyt, s. 29 – 30.

<sup>67</sup> W.S. Chomik, *Feminizm współczesny a chrześcijański „geniusz” kobiety*, w: „Zeszyty Naukowe, Quaestiones Selectae” 3 (1996), s. 23-40.

<sup>68</sup> 1Kor 14, 34 – 36 (...) kobiety mają na (liturgicznych) zgromadzeniach milczeć; nie dozwala się im bowiem mówić, lecz mają być poddane, jak Prawo nakazuje. A jeśli pragną się czegoś nauczyć, niech zapytają w domu swych mężów. Nie wypada kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. Czyż od was wyszło słowo Boże? Albo czy tylko do was przyszło?

<sup>69</sup> 1Tm 2,11-15 (...)Kobieta niechaj się uczy w cichości z całym poddaniem się. Nauczać zaś kobiecie nie pozwalam ani też przewodzić nad mężem lecz chcę, by trwała w cichości. Albowiem Adam został pierwszy ukształtowany, potem - Ewa. I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta popadła w przestępstwo. Zbawiona zaś zostanie przez rodzenie dzieci; będą zbawione wszystkie, jeśli wytrwają w wierze i miłości, i uświęceniu - z umiarem.

<sup>70</sup> R. Groń, *Kobiety – Doktorami Kościoła*, w: „Życie konsekrowane” 3/2001, s. 66 – 85.

<sup>71</sup> J. Croissant, *Kobieta Kapłaństwo serca*, Poznań 1999, s. 17.

Św. Maria De Mattias żarliwa mistyczka i zafascynowana działaniem niewiasta, która w pierwszej połowie XIX wieku niestrudzona w dziele ewangelizacji, otworzyła nowe drogi obecności kobiety w Kościele, promując oryginalne wzorce posługiwania Ewangelią.

Odwaga pójścia pod prąd swojej epoki, z miłości do Boga, wyprzedzanie swoich czasów, uczyniły z Marii De Mattias, kobietę niespokojną, bezkompromisową, której znak nie pozostał bez skutków dla dalszej historii zbawienia<sup>72</sup>.

**s. Gabriela Janikula ASC, s. Elżbieta Kurnatowska ASC**

**Artykuł drukowany w: *Działalność misyjna i promocja ludzka. Teoria i praktyka ekklezjalna*, Pr. zb. pod red. J. Stali, Lublin 2011, s. 295-310.**

Noty biograficzne:

s. Gabriela Janikula, Adoratorka Krwi Chrystusa, doktor teologii, adiunkt w Zakładzie Katechetyki i Pedagogiki Chrześcijańskiej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadzi wykłady i ćwiczenia z pedagogiki, katechetyki i dynamiki grupy na WT UAM, w WSD Karmelitów Bosych prowincji warszawskiej, WSD zakonu Braci Mniejszych Franciszkanów. Rekolekcyjniczka i katechetka dorosłych.

s. Elżbieta Kurnatowska, Adoratorka Krwi Chrystusa, magister teologii, pełniła różne funkcje i posługi w zakonie: pedagog, formatorka – mistrzyni junioratu. Była dyrektorką Centrum Charytatywno – Opiekuńczego Caritas w Świdrze (diec. warszawsko-praska), w ramach którego funkcjonuje Ognisko Przedszkolne, Świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci im. św. Marii de Mattias oraz punkt wydawania pomocy unijnej. Nagrodzona przez kapitułę „UBI CARITAS” 2010, statuetką św. Faustyny w kategorii „Świadectwo Caritas”. Obecnie pracuje w Świetlicy środowiskowej i Jadłodajni im. św. Marii De Mattias w Żaganii.

**Literatura pomocnicza:**

Chomik W.S., *Feminizm współczesny a chrześcijański „geniusz” kobiety*, w: „Zeszyty Naukowe, Quaestiones Selectae” 3 (1996), s. 23-40.

Colacino S., *Pedagogia e catechesi in Maria De Mattias*, Pontificia Università Lateranense. Facoltà di Teologia. Roma 1997, maszynopis, tesi di magistero, archiwum CIS

Colagiovanni M., *Cztery Ewangelistki*, Wrocław 1998, s. 16 – 17.

Colagiovanni M., *Maria De Mattias*, Wrocław 1997.

Croissant J., *Kobieta Kapłaństwo serca*, Poznań 1999, s. 17.

De Mattias M., *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, Wrocław 1990, t. 1,

De Mattias Maria, *Listy błogosławionej Marii De Mattias*, Wrocław 1993, t. 2.

---

<sup>72</sup> G. Janikula, *Miłość miłosierna w pedagogice świętej Marii De Mattias*, w: *Miłosierdzie w praktyce szkolnej i pozaszkolnej. Edukacja, teologia i dialog*, t. 4, Poznań 2007, s. 115-119.

Giacomini L., *La scuola popolare in Italia e il metodo educativo di Maria De Mattias*, Università Degli Studi Di Roma, Facoltà Di Lettere e Filosofia, Roma 1993, maszynopis, corso di laurea in pedagogia, archiwum CIS

Granat W., *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*. Poznań 1985, s. 570.

Haftarczyk C., *Życie i działalność Marii De Mattias*. Papieski Fakultet Teologiczny. Wrocław 1998, maszynopis pracy magisterskiej, APW

Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, Rzym 11 kwietnia 1963 roku, nr 9 – 10.

Janikula G., *Miłość miłosierna w pedagogice świętej Marii De Mattias*, w: *Miłosierdzie w praktyce szkolnej i pozaszkolnej. Edukacja, teologia i dialog*. t. 4, Poznań 2007, s. 115-119.

Janikula G., *Kobieta Słowa – Błogosławiona Maria De Mattias*, „Przewodnik Katolicki” 5/2003, s. 26-27.

Janikula G., *Protagonistka królestwa Bożego pod sztandarem Przenajdroższej Krwi. Refleksje o św. Marii De Mattias*, „Życie konsekrowane” 3/2003, s. 103-114.

Kurnatowska E., *Działalność wychowawczo – pedagogiczna i formacyjna św. Marii De Mattias*, UKSW Instytut Pedagogiczny św. J. Bosko, Warszawa 2003, Bibl. UKSW

Lukacevic' M., *L'esperienza pedagogica e catechistica della beata Maria De Mattias*, Università Pontificia Salesiana, Facoltà di Scienze dell' Educazione, Struttura Dipartimentale di Pastorale Giovanile e Catechetica, Roma 1988, maszynopis, esercitazione per la licenza, archiwum CIS

Luisi A., *Maria De Mattias: significato sociale di una presenza*, Bari 1985, s. 8.

Meleo F., *L'Opera catechistica di Maria De Mattias attraverso le sue lettere*, Pontificia Università Gregoriana. Istituto di scienze religiose, Roma 1991, maszynopis, tesi di magistero, archiwum CIS

Merlini G., *Życie Marii De Mattias*, Wrocław 1990, s. 22.

Misiaszek K., *Koncepcja nauczania religii katolickiej w publicznej szkole włoskiej po Konkordacie z 1884 roku*. Warszawa 1999, s. 13 – 19.

Maraone A., *Adoratorki Krwi Chrystusa w Kościele i w świecie 1834 – 1984*, Rzym 1984, s. 7 – 8; 23.

Moretti E., *La catechista nell' epistolario della beata Maria De Mattias (1833-1849)*, Pontificioateneo Antoniano “Istituto Apostolico”, Roma 1974, maszynopis, tesi di licenza in Teologia, archiwum CIS

Paniccia M., *La spiritualita e l'opera di Maria De Mattia*, Roma 1983, s. 126.

Paola G., *Maria De Mattias e l'apostolato nella scuola*, Pontificia Università Lateranense. Facoltà di Teologia, Roma 1994, maszynopis, archiwum CIS

Pismo święte. Biblia tysiąclecia. Wyd. III Poznań - Warszawa 1987.

Solak A., *Człowiek i jego wychowanie*, Tarnów 2001, s. 29 – 30.

Spinelli M., *La donna della parola – vita di Maria De Mattias*, Roma 1998. Wydanie polskie: *Kobieta Słowa – życie Marii De Mattias*, tłum. Z. Zawadzka, Wrocław 2000, s. 68.

Vissani A. M., Salvi E., Piccotti M., *Za wszelką cenę*, Castelplanio 1994, s. 14.

Weinschenk R., *Podstawy pedagogiki Księdza Bosko*, Warszawa 2000, s. 21.